

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

755



Manifestacja poparcia dla Ukrainy - Warszawa 2014-03-08



Zaproszenie na Spotkanie Wielkanocne

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zaprasza członków i sympatyków Związku na tradycyjne spotkanie Wielkanocne, które odbędzie się 9 kwietnia 2014 r. w siedzibie ZR. Gościem Związku będzie JE ks. bp Henryk Tomasiak, Ordynariusz Diecezji Radomskiej.
Początek spotkania o godz. 10.00.

Ręce precz od Ukrainy!

Ponad 2000 członków NSZZ „Solidarność” z całego kraju uczestniczyło 8 marca w pikiecie pod ambasadą rosyjską w Warszawie. Był to akt poparcia dla Ukrainy i protest przeciwko imperialnej polityce Rosji.

Nasz Region reprezentowała kilkudziesięciuosobowa delegacja z przewodniczącym Zdzisławem Maszkiewiczem i członkami ZR. Do Warszawy zjechały delegacje z wszystkich regionów Związku – w sumie pod ambasadą stanęło ponad 2000 związkowców NSZZ „Solidarność” z flagami oraz transparentami, na których znajdowały się napisy: „Ukraina bez Putina”, „Precz z Czeczenii, Gruzji i Ukrainy”, „Suwerenna Ukraina nie potrzebuje Putina”, „Putin hands off Ukraine”, „Wiwat przyjaźń posko-ruska bez Putina i bez Tuska”.

„To czas na mediacje panie Putin!”, „Putin łapy precz od Ukrainy”, „Czechy 1938, Ukraina 2014?”, „Ręce precz od Czeczenii, Gruzji, Ukrainy”. Zebrani skandowali: „Ukraina bez Putina”, „Kijów Warszawa - wspólna sprawa”.

Do manifestantów przemówił przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda. – „Solidarność” to związek zawodowy. Ale to też solidar-

(cd. na str. 3)



Z REGIONU

XXXVI posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska kadencji 2010-2014

18.02.2014

Ogólnopolska akcja protestacyjna-bojkot sieci sklepów wspierająca związkowców z Lidla oraz przebieg wyborów związkowych w Regionie były głównymi tematami lutowego posiedzenia Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska.

Zebranych powitał przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz, który przedstawił porządek obrad (przyjęty jednogłośnie). Potem ZR przystąpił do dalszego procedowania. Sekretarz ZR Zbigniew Dziubasik odczytał uchwały ZR z poprzedniego posiedzenia, które odbyło się 27.01. 2014 r. oraz decyzje z posiedzenia Prezydium ZR.

Następnie wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośla zapoznał zebranych z przygotowaniami do regionalnej akcji protestacyjnej wspierającej związkowców z Lidla – szczegółów nie ujawniamy w „Biuletynie” aby zarząd tej sieci handlowej nie mógł storpedować akcji. Omówiono też wsparcie inicjatywy zbierania podpisów przeciwko zmianie ustawy o Lasach Państwowych, która to nowelizacja, forsowana przez rząd Tuska, umożliwiła bezpardonową grabież polskich lasów. Zdecydowano też o wsparciu przez delegację Regionu zaplanowanej na 26.02. pikety przeciwko wyprzedaniu polskiej ziemi organizowanej przez NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych przed Ministerstwem Rolnictwa.

Następnie zebrani wysłuchali informacji przewodniczącego Regionalnej Komisji Wyborczej Zbigniewa Dziubasika o wynikach wyborów związkowych w Regionie Ziemia Radomska, które uzupełnił wiceprzewodniczący ZR Krzysztof Kośla relacją z przebiegu elekcji „na żywo”.

W dalszej części posiedzenia ZR omawiano sytuację zakładach pracy Regionu. Cezary Mąkosa przedstawił sytuację w Elektrowni Kozienice, Stanisław Socha w ZGM „Zębiec”, Dariusz Sobczak w Fabryce Broni, a Zbigniew Dziubasik w ZPS Bumar-Amunicja Pionki.

Ze względu na termin marcowego posiedzenia Komisji Krajowej zebrani zdecydowali też o zmianie daty posiedzenia ZR z 18 na 19 marca.



kol. **Justynie Pietras**

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA
składają

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
MKZ przy Zarządzie Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska



SZKOLENIA

Szkolenia w Zarządzie Regionu Ziemia Radomska NSZZ „Solidarność” w I półroczu 2014 r.

kwiecień

1. Społecznych Inspektorów Pracy: 25-26.03.2014 r., 2 – dniowe, bezpłatne /sala konferencyjna ZR.
2. Szkolenie skarbników organizacji zakładowych: 24.04.2014 r., 1 – dniowe, bezpłatne / sala konferencyjna Zarządu Regionu
3. Szkolenie dla członków Zakładowych Komisji Rewizyjnych: 25.04.2014 r., 1 – dniowe, bezpłatne / sala konferencyjna ZR .

maj

4. Prawo Pracy, regulaminy ZFŚS: 15-16.05.2014 r., 2- dniowe, bezpłatne / sala konferencyjna ZR .
5. Szkolenie „Negocjacje” : 22-24.05.2014 r. – wyjazdowe, odpłatność 100 zł/os.

Uwaga!

Informujemy, że wzorem lat poprzednich komisje, które zorganizują szkolenia we własnym zakresie uzyskują od zarządu Regionu zwrot kosztów dotyczących osoby wykładowcy.

Komunikat Zespołu ds. Szkoleń ZR

Informujemy, że zgodnie z planem szkoleń przyjętym na I półroczu 2014 r. w sali konferencyjnej ZR odbędzie się 25-26 marca 2014 r. szkolenie dla społecznych inspektorów pracy (SIP).

- 25.03. od godz. 10.00 zajęcia poprowadzi przedstawiciel Państwowej Inspekcji Pracy
- 26.03. od godz. 10.00 szkolenie poprowadzi koordynator ZR ds. BHP Józef Witczak

Są jeszcze wolne miejsca!

Zapisy w sekretariacie ZR, tel. 483623804 lub u wiceprzewodniczącego ZR Krzysztofa Kośli, tel. 483623804 w. 25; 0722394343.



kol. **Tomaszowi Krzyczkowskiemu**

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY
składają

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
KZ NSZZ „Solidarność” w PSP Lipsko
TKK NSZZ „Solidarność” Lipsko

Ręce precz od Ukrainy!

(cd. ze str. 1)

ność międzyludzka i solidarność międzynarodowa - mówił pod ambasadą rosyjską w Warszawie Piotr Duda, przewodniczący KK - Dla tego dzisiaj tu jesteśmy. Jesteśmy tu po to, żeby nazwać sprawę po imieniu. W tym budynku znajduje się przedstawiciel agresora. Chcemy pokazać mu nasz sprzeciw wobec działań Rosji na Ukrainie. Związek, choć głównie zajmuje się obroną godności ludzi pracy, musi reagować, kiedy gdzieś dzieje się krzywda. W latach stanu wojennego Europa pomagała nam. Teraz my musimy pomóc naszym gnębionym przez Rosję sąsiadom. - Panie Putin, opanuj się pan wreszcie - wołał Piotr Duda. - Musimy apelować do Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych, do ich polityków, aby podjęli działania, które doprowadzą Rosję do opamiętania.

W czasie manifestacji przewodniczący Komisji Krajowej zapowiedział, że podczas poniedziałkowego - 10 marca - spotkania central związkowych w Brukseli, jeśli dwie uczestniczące w tym spotkaniu organizacje związkowe z Rosji stanowczo nie skrytykują działań Putina, wniosie o zawieszenie ich w prawach członków europejskich struktur związków zawodowych.

Pikietyjącym podziękował piękną polszczyzną serdecznie Andriej Gabrow, wiceprzewodniczący Rady Majdanu, gość honorowy manifestacji. - Podczas gdy unijni politycy cialge czekali na dalszy rozwój wypadków, nawet jak u nas ginęli ludzie, Polacy od początku byli z nami. Czuliśmy wasze wsparcie, dostawaliśmy od was pomoc. Dziękujemy każdemu z was z osobna i wszystkim razem.

W podziękowaniu za pomoc udzieloną przez „Solidarność” Gabrow wręczył Piotrowi Dudzie flagę Ukrainy z podpisami obrońców Majdanu.

Pikieta była pokojowa i trwała niecałe dwie godziny. Po jej zakończeniu związkowcy autokarami wyjechali z Warszawy

Solidarność



BULETYN

Z REGIONU

Nasi wzięli udział w teście wiedzy o Radomiu

2013-03-02

Drużyna NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska wzięła udział Wielkim Teście Wiedzy o Radomiu, który odbył się 2 marca w Resursie w ramach Kazików 2014. W konkursie wystartowało w sumie 28 drużyn – m.in. ze szkół, banków, uniwersytetu, partii politycznych.

Nasz Związek reprezentowali: Ewa Szczepanowska, Małgorzata Mazur i Mirosław Jakuc.

Uczestnicy testu wzięli udział w 4 etapach. Pytania dotyczyły nie tylko historii Radomia, ale także współczesności, nazw placów i ulic oraz ważnych postaci związanych z Radomiem.



Zwyciężyła drużyna z Muzuem im. Jacka Malczewskiego w Radomiu: Andrzej Leżoń, Marek Słupek i Piotr Rogólski. Test miał charakter charytatywny, więc zwycięzcy nagrodę główną, czyli sprzęt RTV ufundowany przez sponsora, przekazali do polskiej szkoły w Zujunach na Wileńszczyźnie.



Ogólnopolska Akcja Protestacyjna NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych

2014 -02-27

Ponad 2 500 rolników uczestniczyło w proteście przed Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Warszawie. Protesty odbyły się też na terenie całego kraju w poszczególnych województwach. Ogólnopolską Akcją Protestacyjną Rolników, zorganizował NSZZ RI „Solidarność”. W pikiecie wzięła udział delegacja NSZZ „S” RI Ziemia Radomska, Zarządu Regionu oraz radomskiej młodzieży narodowej, która rankiem 27 lutego wyruszyła spod siedziby Regionu.

Protest pod hasłem „W obronie polskiej ziemi i lasów” był wyrazem poparcia protestów rolników w województwach zachodniopomorskim oraz kujawsko-pomorskim dotyczących tematu obrotu ziemią na powiększenie gospodarstw rodzinnych. Wśród zgłaszanych postulatów znalazły się też postulaty dotyczące sytuacji na rynku trzody chlewnej, związanej z wirusem ASF (Pomór Afrykański Świń) a także szereg innych postulatów dotyczących sytuacji w rolnictwie, a zgłaszanych wielokrotnie przez Radę Krajową NSZZ RI „Solidarność”. Warszawski protest wsparło też część organizacji rolniczych a także producenci trzody chlewnej w szczególności z Lubelszczyzny i Podlasia.



kol. **Marianowi Śledziowi**

najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA
składają

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

KZ NSZZ „Solidarność” w ZNTK Radom

Komisja w tradycję zbrojna

Zbigniew Cebula

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Fabryce Broni Łucznicz - Radom Sp. z o.o.

FABRYKA BRONI „ŁUCZNIK” - RADOM została zawiązana 14 lipca 2000 roku przez ZM „ŁUCZNIK” S.A. i Agencję Rozwoju Przemysłu na kilka miesięcy przed ogłoszeniem upadłości ŁUCZNIKA. W wyniku działań politycznych w 2002 roku spółkę dokapitalizowano a udziały ARP przejął PHZ „BUMAR”, który w 2012 roku przekształcił się w Polski Holding Obronny. Spółka działała przez kilka lat na majątku dzierżawionym od Syndyka. Niezbędny fabryce majątek został wykupiony w 2005 r. Pierwszym prezesem był Marek Woszczyński. Od listopada 2000 r. spółką kierował Zygmunt Osóbka. W sierpniu 2007 r. zastąpił go Tomasz Nita.

Na przełomie kwietnia i maja 2001 roku 380 zwolnionych z ZM „ŁUCZNIK” S.A. w upadłości pracowników zatrudniła Fabryka Broni. 30 sierpnia tego roku zawiązał się Komitet Założycielski NSZZ „S”. Akces do Związku zgłosiło 76. pracowników. Pierwszym przewodniczącym wybrano Jerzego Paska (FP-1). KZ uzupełniali m.in. Henryk Włodarczyk (FP-3), Dariusz Sobczak (FPW), Andrzej Pacek (FPW), Tomasz Jatczak (FP1). Komisja została prawnym spadkobiercą organizacji związkowej po ZM „ŁUCZNIK”.

Wybory na kadencję 2002-2006 wyłoniły nowe władze organizacji zakładowej. Przewodniczącym KZ został wybrany Zbigniew Cebula, zastępcą Jerzy Pasek, sekretarzem Henryk Włodarczyk, skarbnikiem Andrzej Pacek.

Prezydium uzupełniali Mariusz Barański (FP-1) i Sławomir Leszczyński (FP-1), którego wybrano również Społecznym Inspektorem Pracy. „Solidarność” zrzeszała już 130. pracowników spółki, co stanowiło 35% ogółu zatrudnionych. Do Koła Emerytów i Rencistów należało 150 członków. Tyle samo osób było w Kole Bezrobotnych. Wysokość składki wynosiła tam 1 zł. miesięcznie, a uiszczający ją korzystał z takich samych uprawnień jak pracujący członek Związku. W przypadkach losowych i życiowych wspomagani oni byli jednak wyższą jednorazową zapomogą pieniężną. Dodatkowo, osoby potrzebujące uzyskiwały pomoc z

Funduszu Socjalnego nadzorowanego przez Przedstawiciela Upadłego. Największym sukcesem i radością było jednak każde znalezienie bezrobotnemu pracy. Po 5 latach zaprzestano działalności wśród bezrobotnych.

Wybory na kadencję 2006 - 2010 wprowadziły niewiele zmian personalnych. II Wiceprzewodniczącym KZ wybrano ŚP Tadeusza Bogatka a skład Prezydium uzupełnił Dariusz Sobczak, który został 3. delegatem na regionalne Walne Zebranie Delegatów. Został on wybrany w skład Zarządu Regionu. Bronisław Szczepaniak z KEiR, został szefem Regionalnej Sekcji Emerytów. Tamta kadencja była trudna, obfitująca w wiele wydarzeń m.in. brak zamówień, referendum strajkowe, pikety, manifestacje zbrojeniówki, redukcję załogi.

Na kolejną kadencję 2010 - 2014 przewodniczącym ponownie wybrało Zb.Cebulę. Wspierała go 16 osobowa Komisja Zakładowa. W skład Prezydium KZ powołano dwóch młodszych działaczy, Pawła Sobczyka i Krzysztofa Mizere. Nadzór nad pracami KZ i majątkiem Związku sprawowa-

ła 5 osobowa Komisja Rewizyjna, której szefem wybrano Mirosława Malmona.

Wszyscy działacze przez 14 lat wykonywali i wykonują swoją pracę społecznie, głównie po godzinach pracy. Wynagrodzenie za pracę pobiera tylko Gł.Księgowy. Do Związku przynależy blisko 200. pracowników spółki na ogólną liczbę 416 zatrudnionych.

Komisja Zakładowa od lat aktywnie uczestniczy w pracach i działaniach Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „S”. W Radzie Sekcji firmę reprezentuje przewodniczący Zb.Cebula.

W minionej kadencji odbyły się 63 protokołowane posiedzenia członków KZ, podczas których omawiano sprawy organizacyjne wynikające z działalności statutowej jak również sprawy dotyczące aktualnych problemów oraz sytuacji ekonomicznej, produkcyjnej, społecznej przedsiębiorstwa Spółki i jej pracowników. W tym czasie KZ przyjęła 120 Uchwał. Wszystkie były sukcesywnie zrealizowane.

Reprezentanci Związku rozmawiali i negocjowali z Zarządem w wielu ważnych sprawach dot. m.in. ustaleń i zmian: Regulaminu Wynagradzania (podwyżki indywidualne i zmiany stawek miesięcznych), Regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (rozszerzenie uprawnień na wycieczki zagraniczne, zmiany progów i wielkości wypłat), Regulaminu Pracy (wprowadzono 27 poprawek

w treści z czego 23 zgłoszone przez „S”), przedłużenia umów o pracę, organizacji pracy, warunków pracy, bezpieczeństwa pracy, przerw urlopowych, spraw losowych a więc niemal we wszystkich dziedzinach funkcjonowania spółki.

Na uwagę zasługuje przypomnienie, że reprezentanci KZ skutecznie negocjowali każdego roku nagrody okolicznościowe dla całej załogi.

Komisja Socjalna przy KZ na podstawie Regulaminu przygotowywała opinie i wnioski o przydzielanie jednorazowych zapomóg losowych. Od marca 2010 r. do lutego 2014 r. przyznano 21. jednorazowych zapomóg losowych. Aby uhonorować swoje ko-

leżanki ze Związku podejmowano Uchwały przeznaczając stosowne kwoty na zakup dla nich specjalnych upominków. Dzień 8 marca na stałe wszedł do kalendarza związkowego. Tradycyjnie organizowane były okolicznościowe spotkanie z paniami, gdzie liderzy wydziałowi wręczyli koleżankom ufundowane prezenty kolejno wg przemysłu poszczególnych wydziałów. Prezenty były m.in. biżuteria, pościel, portfele i obrusy. 26 maja 2012 r. reprezentacja Związku uczestniczyła w zawodach wędkarskich o puchar przewodniczącego SKPZ, które przeprowadzono na zbiorniku wodnym w Brodach Iłżeckich. Z nagrodą specjalną - pucharem wrócił Andrzej Kochański (P-1). W ramach ogólnopolskich akcji „Solidarności” popierającej Honorowe Dawstwo Krwi, co roku w sierpniu KZ zakupywała słodczyce dla członków Związku, którzy brali udział w akcjach oddawania krwi. Po raz pierwszy w 2012 r. KZ zorganizowała akcję „Mikołaj” dla 59. dzieci naszych członków Związku. Stosowna Uchwałą przeznaczono środki finansowe na zakup paczek ze słodczymi.

NSZZ
Solidarność



(cd. ze str. 5)

Komisja Zakładowa przez wszystkie lata działalności wielokrotnie organizowała zbiórki pieniężne na okoliczność wsparcia osób będących w potrzebie np. dla powodzian, dla pracowników, których członkowie rodzin znaleźli się w dramatycznej, losowej sytuacji. Zebrane środki w pewnym stopniu pozwalały na ulgę potrzebującym.

Tradycyjnie w czerwcu każdego roku grupa związkowców uczestniczyła w wycieczkach turystyczno-krajoznawczych wielodniowych np. Zakopane, Karpacz. Organizowano też wyjazdy jednodniowe m.in. do Lichenia. Zgodnie z kilkudziesięcioletnią tradycją, w trzecią niedzielę września KZ organizuje dla członków „S” i ich rodzin wyjazd autokarowy na Jasną Górę w ramach Pielgrzymki Ludzi Pracy. We wrześniu pracownicy uczestniczą również w Pielgrzymce Pracowników „Zbrojeniówki” do skarżyskiego Sanktuarium. Od 3 lat z okazji rocznicy powstania „Solidarności” organizowane są spotkania integracyjne dla wszystkich członków Związku z FB. Zapraszano na nie Zarząd Regionu „Ziemia Radomska”, władze miasta oraz Zarządy Grupy BUMAR i Fabryki Broni. Rokrocznie w okresie świąt Wielkiej Nocy i Bożego Narodzenia KZ organizuje podczas przerwy śniadaniowej spotkania z wszystkimi związkowcami. Każdego roku w dniu 14 października w rocznicę zbrodni na robotnikach Fabryki Broni dokonanej przez hitlerowskich okupantów KZ organizowała obchody z udziałem wielu oficjalnych delegacji społecznych, parlamentarystów oraz władz miejskich.

Gospodarka finansami KZ odbywa się zgodnie z obowiązującymi w kraju przepisami i prowadzi ją od 1980 roku księgowa pani M. Szwagierek. KZ uchwałała Preliminarz budżetowy na każdy rok kadencji, by po jego zakończeniu zatwierdzić jego realizację. Uchwałami przyjmowano Bilans oraz Rachunek Zysków i Strat za wszystkie lata obrotowe. Rokrocznie wymagane dokumenty wraz z odpowiednim CIT-8 składane były w II Urzędzie Skarbowym w Radomiu.

Znaczną część wpływów KZ pochłaniają obligatoryjne wydatki tj. składki do Zarządu Regionu (40%), składki na działalność „zbrojeniówki”, składki na afiliacje międzynarodowe. Pozostałe wydatki to głównie; zasiłki statutowe, pomoc socjalna, organizacja akcji protestacyjnych, imprez i uroczystości. KZ utrzymuje i prowadzi witrynę internetową www.solidarnoscfb.pl oraz wydaje Biuletyn Informacyjny dla swoich związkowców, które pozwalają na uzyskanie bieżących informacji i na poszerzenie wiedzy, co wiąże się z poprawą skuteczności Związku.

Nietypowym działaniem było złożenie przez przewodniczącego KZ w 2007 roku doniesienia do prokuratury, po niejasnym przebiegu przetargu na dostawę pistoletów dla policji, przegrany przez Fabrykę.

„Solidarność” Fabryki Broni ŁUCZNIK-RADOM reprezentuje konkretną siłę społeczną, nie odgrywa roli partii politycznej, nie próbuje też zarządzać spółką, ale jest sprawną siłą nacisku na kształtowanie zasad współpracy i godziwych warunków pracy i płacy w firmie. Każdy związkowiec pamięta, że jedność i solidarność jest podstawowym warunkiem naszego powodzenia w prowadzonych działaniach.

IV Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Fabryki Broni ŁUCZNIK – RADOM

27 lutego odbyły się obrady IV Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” Fabryki Broni ŁUCZNIK – RADOM. Wcześniej, na przełomie stycznia i lutego we wszystkich komórkach organizacyjnych Związku odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Członkowie „Solidarności” wybrali nowe wydziałowe władze Związku na kolejną czteroletnią kadencję. Przewodniczącymi Komisji Wydziałowych zostali na wydziałach: P1- Krzysztof Mizera, P2- Grzegorz Gumiński, P3 – Zygmunt Chotecki, P4 – Jerzy Pasek, TPN – Dariusz Sobczak, TPU – Zbigniew Marszałek, TRP – Daniel Dorociński, TPL – Robert Orzechowski, FBJ – Ryszard Górski, FFA – Jolanta Matejek. Zgodnie z uchwalonym kluczem wyborczym wybrano 28 delegatów na IV WZD.

Na obrady WZD stawili się wszyscy wybrani delegaci. Przybyli też zaproszeni goście: przewodniczący Zarząd Regionu ZIEMIA RADOMSKA Zdzisław Maszkiewicz, członkowi Zarządu Fabryki Broni Andrzej Arczewski i Edward Migal oraz ZSI Leszek Gołda. Z ramienia Regionalnej Komisji Wyborczej pieczę nad prawidłowością obrad i wyborów sprawował Jerzy Krzysztof Kaczkowski.

Tradycyjnie jak co roku, przewodnictwo obrad powierzono Zbigniewowi Cebuli (FFA). Wspierali go Dariusz Sobczak (TPN) jako zastępca i Dariusz Maleta (FBQ) jako protokolant. Po wybraniu Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej i Komisji Uchwał i Wniosków obrady potoczyły się bardzo sprawnie. Najpierw przewodniczący Zb.Cebula referował działalność Komisji Zakładowej za okres kadencji tj. Marzec 2010 – Luty 2014. W swoim sprawozdaniu zaakcentował działania i ich efektyw w zakresie: negocjacji płacowych; organizacji-bezpieczeństwa kultury pracy; spraw i pomocy socjalnej, pozyskiwania nowych członków, organizacji uroczystości, imprez i wycieczek. Duża część sprawozdania poświęcona została działalności finansowej KZ. Wyniki i kondycja finansowa Związku jest ciągle na dobrym poziomie. Na zakończenie lider fabrycznej „Solidarności” nakreślił propozycję zadań dla Związku na najbliższy okres czasu. Następnie przewodniczący Mirosław Malmon (FBJ) odczytał sprawozdania Komisji Rewizyjnej. Na zakończenie, w imieniu KR przedstawił wniosek o udzielenie absolutorium przewodniczącemu i członkom KZ za okres sprawozdawczy. Po krótkiej dyskusji delegaci w głosowaniu jawnym jednomyślnie przychylił się do wniosku Komisji Rewizyjnej.

[...] Goście życzyli delegatom owocnych obrad i trafnych wyborów. Po wystąpieniu Zakładowego Społecznego Inspektora Pracy - Gołdy, nastąpiła miła uroczystość podczas której, upomir i książki „Pistolet Vis wz.35” za bezinteresowną pracę na rzecz NS „S” otrzymali: Ewa Maj (P-4), Henryk Włodarczyk (P-3), Edward Kowalewski (P-4), Andrzej Obuch (P-1).

Po krótkim poczęstunku pączkami, delegaci przystąpili do wyboru fabrycznych władz Związku na kadencję 2014-2018. Uchwalono że KZ liczyć będzie 15 osób wraz z przewodniczącym a Prezydiu KZ z 5 osób.

W głosowaniu tajnym przewodniczącym Komisji Zakładowej wybrano Zbigniewa Cebulę na którego oddano 100% głosów.

Do Komisji Zakładowej kandydowało 20 delegatów. W pierwszej turze głosowania obsadzono 13 mandatów. Uzyskali je: Zbigniew Karpiniński (P1) 25 gł.; Krzysztof Mizera (P1) 25 gł.; Jerzy Pasek (P-4) 25 gł.; Ryszard Górski (FBJ) 24 gł.; Robert Majewski (P4) 22 gł.; Krzysztof Król (P4) 21 gł.; Dariusz Sobczak (TPN) 20 gł.; Jerzy Kępiński (P4) 19 gł.; Arkadiusz Matejek (P1) 19 gł.; Daniel Dorociński (TRP) 18 gł.; Grzegorz Gumiński (P2) 17 gł.; Roman Kowalski (P4) 17 gł.; Sebastian Strudziński (P1) 16 gł. W drugiej turze, ostatni mandat powierzono Andrzejowi Packowi (TPN) 15 gł.

Wybory do Komisji Rewizyjnej nie przyniosły już tylu emocji. Szóściu delegatów ubiegało się o pięć mandatów a po pierwszym głosowaniu uzyskali je: Mirosław Malmon (FBJ) 26 gł.; Zbigniew Marszałek (TPU) 24 gł.; Zygmunt Chotecki (P3) 23 gł.; Robert Orzechowski (TPL) 18 gł.; Ewa Jaśkiewicz (P4) 19 gł.

Delegaci wybierali jeszcze swoich przedstawicieli na Walne Zebranie Delegatów Regionu ZIEMIA RADOMSKA i Sekcji Krajów Przemysłu Zbrojeniowego. W obydwu przypadkach powierzone przewodniczącemu KZ - Zbigniewowi Cebuli i członkom KZ - Dariuszowi Sobczakowi i Jerzemu Paskowi.

Po dyskusji nad programem działalności Związku w najbliższym czasie przyjęto kilka uchwał. Delegaci zdecydowali też o wykonaniu nowego Sztandaru dla Komisji Zakładowej. Projekt Sztandaru poddanie zostanie ogólnej konsultacji wśród członków Związku po akceptacji złożony do realizacji w wypranej pracowni.

Na zakończenie obrad Zb. Cebula podziękował delegatom za liczy udział i dyscyplinę w obradach. Oraz za pracę w Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej: Ewie Jaśkiewicz, Pawłowi Sobczykowi, Zbigniewowi Kubickiemu, Krzysztofowi Królowi i Robertowi Majewskiemu.

W imieniu wybranych dziękował za wybór, za obdanie zaufaniem i powierzenie im mandatów na kolejną kadencję.

Czego się Raduś nie nauczył, tego Radosław nie będzie umiał

czyli dla posła Witkowskiego do sztambuszka

Jestem zwolennikiem i propagatorem tezy, że „Radom to nie miejsce, ale stan umysłu”. To smutne, ale kolejne „wypadki radomskie” tylko utwierdzają mnie w owym przekonaniu. Swoją niechlubną cegiełkę dołożył ostatnio do tego poseł na Sejm RP z ramienia PO Radosław Witkowski oskarżając prezydenta Radomia Andrzeja Kosztowniaka o brak honoru i odwagi, gdyż nie obronił Leszka Kołakowskiego przed brukującymi jego pamięć młodymi narodowcami.

Owo rzekome obrażanie pamięci Kołakowskiego miało miejsce, z dniem posła Witkowskiego, w trakcie radomskich obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” – 1 marca 2014 r. w sali im. św. Józefa – byłem tam, stałem kilka metrów od posła Witkowskiego, ale obrażania Kołakowskiego nie odnotowałem. Czemu nie odnotowałem, bo nikt nic obraźliwego o Kołakowskim nie powiedział. Poseł coś jednak wyłapał czujnym sejmowym uchem i napisał list otwarty do prezydenta Kosztowniaka. Przytaczam fragment: „Stanowczo protestuję przeciwko temu, co wydarzyło się wczoraj przed pomnikiem WiN w Radomiu. Przekroczył Pan granicę, której przekraczać nie wolno. [...] Tuż po Panu głos zabrał przedstawiciel młodzieży Wszechpolskiej wywołany przez reprezentującego Urząd Miejski prowadzącego. Młody człowiek ubolewał, że na kamienicy, przy której mieszkał profesor Leszek Kołakowski wisi tablica mu poświęcona. Tablica, która zawisła za Pana rządów. Bo według młodego nacjonalisty Leszek Kołakowski „na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych biegał z bronią, ale nie robił tego po to, by walczyć o wolną Polskę. Robił to, żeby zwalczać tych, których dzisiaj czcimy”. **Stał Pan obok i nie miał odwagi, by zaprotestować przeciwko temu obrzydliwemu kłamstwu i znieważaniu pamięci honorowego obywatela Radomia.** Pamięci człowieka, któremu wręczył Pan medal „Bene Merenti Civitas Radomiensis” („Dobrze Zasłużonemu Społeczeństwo Radomia”). Człowieka, o którym mówił Pan w dniu jego śmierci, że „Radom stracił jednego z najważniejszych radomian”. **Wczoraj zabrakło Panu honoru i odwagi, by bronić jego pamięci przed kłamstwem płynącym z ust człowieka, który wstał się między innymi organizacją manifestacji, na której palono książki. Posługiwanie się kłamstwem dla zohydzenia autorytetów i palenie książek znamy z historii.”**

Czemu ów fragment jest kuriozalny? Bo poseł Witkowski daje w imię jedynie świadectwo swojej bardzo mizernej wiedzy na temat najnowszej historii Polski. Otóż panie Witkowski przedstawiciel młodych narodowców wcale nie kłamał i nie pomówił o nic Leszka Kołakowskiego. Aby się o tym przekonać nie trzeba jakichś szczególnych umiejętności, wystarczy komputer z dostępem do Internetu, 5 minut i wyszukiwarka Google – to zestaw kwalifikacji na miarę średnio oswojonego szympansa, więc myślę, że pan poseł zrobi to najszybciej w 30 sekund.

Do „biegania z bronią” przyznawał się bowiem we wspomnieniach... sam Leszek Kołakowski. Na przykład w filmie Aliny Czerniakowskiej „Odkryć prawdę” (2007) jeden z bohaterów mówi o przytyłym filozofie: „Leszek miał jakieś straszne parabellum”, po czym wraca się bezpośrednio do Kołakowskiego: „Pamiętasz?” „Pamiętam?” - odpowiada Kołakowski. – „A ty miałeś nagan” (?) „No i chodziliśmy z tym, bo jednak nie wiadomo było, co się stanie. No, było jednak to zbrojne podziemie, które nie zostało jeszcze wtedy zlikwidowane. W sumie było dość dużo ludzi zabitych? Z naszej strony”

To samo pada kolejny raz filmie znanej i cenionej na świecie dokumentalistki prof. Marii Zmarz-Koczanowicz pt. „Profesor” (2005). Te filmy są dostępne w całości i we fragmentach na Youtubie. Ot i była filozofia.

Prezydent Kosztowniak nie musiał więc na nic reagować, młodzi narodowcy nie kłamali i nie szargali

godności Kołakowskiego. Ba, ich wypowiedź była zaledwie prześlizgnięciem się po znacznie poważniejszym temacie. Co więcej. Koniec lat 40-tych i lata 50-te to najbardziej „świński” okres w biografii Kołakowskiego.

Moim zdaniem akurat przy okazji Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” młodzież narodowa miała prawo przypomnieć o tym, że Honorowy Obywatel Radomia w czasach, kiedy Żołnierze Wyklęci byli szczuci, ścigani i mordowani – często bez żadnego wyroku, Kołakowski był jednym z „hunwejbiniów” polskiego stalinizmu i krzewicielem „jedynie słusznej” pseudofilozoficznej religii Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina. Gdy oni ginęli za Polskę Kołakowski marzył... o Polskiej Republice Rad (sic!).

Sam zresztą się do tego przyznawał. Kołakowski rozpoczął studia w październiku 1945 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Na studiach związał się z ruchem marksistowskim. Od 1946 r. pełnił ważne funkcje w Akademickim Związku Walki Młodych „Życie” oraz w Polskiej Partii Robotniczej (PPR). W AZWM „Życie”, udzielał się w najbardziej radykalnej frakcji tej organizacji zwanej „dzierżyższczakami”. Na zebraniach śpiewali pieśń o Polskiej Republice Rad do słów Brunona Jasieńskiego. Po latach Kołakowski mętnie tłumaczył się, że była to z ich strony... „prowokacja skierowana wobec ludzkości”.

W latach 1947-1966 należał do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W 1949 r. dzięki poparciu Adama Schaffa rozpoczął pracę na Uniwersytecie Warszawskim oraz w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy Komitecie Centralnym PZPR (przemianowanym w 1954 na Instytut Nauk Społecznych). W 1953 r. na UW obronił rozprawę tzw. kandydacką pt. „Nauka Spinozy o wyzwoleniu człowieka”. Od 1959 r. kierował Katedrą Historii Filozofii Nowożytnej. Swoje artykuły publikował bez ograniczeń i trudu na łamach takich pism, jak: „Nowa Kultura”, „Po Prostu”, „Argumenty” czy „Twórczość”.

Te szczegóły kariery filozoficznej Kołakowskiego są dosyć ważne, bo pod owymi niewinnymi datami i faktami kryją się ważne wydarzenia z tzw. „frontu walki ideologicznej”. Już sama postać protektora Kołakowskiego – Adama Schaffa jest dosyć ponura. Nazywany był on bowiem „Bermanem polskiej filozofii”. To dzięki jego wysiłkom komunistyczne władze w Polsce nasiliły akcję nauczania filozofii marksistowskiej na wszystkich szczeblach szkół – wyższych oraz średnich – z zamiarem wprowadzenia ideologii materialistycznej. Tak o tym pisał Schaff w 1950 r.: “(...) warunkiem całkowitego ideologicznego zwycięstwa światopoglądu marksistowsko-leninowskiego w Polsce jest, między innymi, przewyciężenie wpływów ideologicznych obcych klasowo kierunków filozoficznych. Idzie tutaj w pierwszym rzędzie o filozofię tomistyczną, a więc filozofię o wyraźnym obliczu fideistycznym, która jest oficjalną filozofią szkół katolickich (...). Walka z tymi obcymi wpływami ideologicznymi w filozofii nie jest łatwa. Chociażby ze względu na to, iż marksistowskie kadry naukowe dopiero rosną i zwolennicy filozofii marksistowskiej dopiero zaczynają się przedostawać na katedry uniwersyteckie” (Narodziny i rozwój filozofii marksistowskiej, Warszawa 1950, s. 403).

A Kołakowski wesóło hasał sobie obok swojego protektora. Jak sam wspominał, fałszerstwo wyborów do Sejmu w styczniu 1947 roku nie zdziwiło go: „Uważaliśmy, że władzę trzeba zdobyć wbrew większości, bo od tego zależy świetlana przyszłość”. I po władzę, tym razem w filozofii, postanowił wraz innymi hunwejbiniami stalinizmu „iść po trupach” sławnych polskich filozofów. W marcu 1950 roku ośmiu studentów, członków PZPR wystąpiło z otwartym, publicznym atakiem na prof. Władysława Tatarkiewicza, protestując przeciwko rzekomemu dopuszczeniu na prowadzonym przez niego seminarium do „czysto politycznych wystąpień o charakterze wyraźnym wrogim budującej socjalizm Polsce”.

Kilka miesięcy później Tatarkiewiczowi odebrano prawo do wykładania i prowadzenia zajęć, a pod tym donosem czy też, jak wtedy go nazywano, listem otwartym podpisali się prócz Leszka Kołakowskiego m.in. Bronisław Baczek, Irena Rybczyńska i Henryk Holland.

Po Tatarkiewiczu hunwejbini utracili innych sławnych profesorów: Kazimierza Ajdukiewicza, Romana Ingardena, Henryka Elzenberga, Marię i Stanisława Ossowskich.

Z żałobnej karty

Luty 2014 r. był miesiącem wyjątkowo niełaskawym dla NSZZ „Solidarność”. Kolejno odeszli dwaj słynni i zasłużeni dla naszego Związku ludzie, znani z bohaterskiej postawy w najtrudniejszych dla Polski momentach: Zbigniew Romaszewski i ks. infułat Józef Wójcik.

Odszedł kolejny Wielki Człowiek „Solidarności”

13 lutego w Warszawie w wieku 74 lat zmarł Zbigniew Romaszewski, działacz opozycji w okresie PRL, doktor fizyki, wieloletni senator, członek Trybunału Stanu, osoba wielce zasłużona dla sprawy Radomskiego Czerwca'76 i obrony uczestników tamtych wydarzeń.

Urodził się 2 stycznia 1940 r. w Warszawie. Po powstaniu warszawskim został wywieziony wraz z matką do obozu pracy w Groß-Rosen. W 1964 r. ukończył fizykę na Uniwersytecie Warszawskim, doktoryzował się w Instytucie Fizyki PAN w październiku 1980 r.

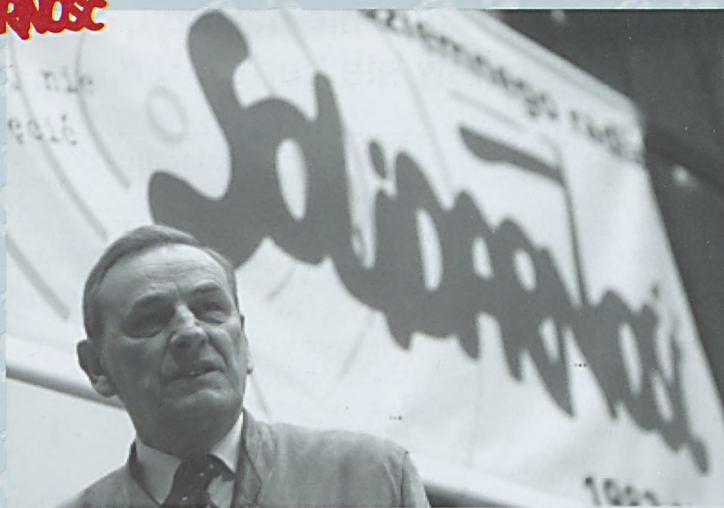
Po raz pierwszy z rodzącą się w PRL opozycją związał się w 1967 roku. Po wydarzeniach z marca 1968 roku jego zaangażowanie wzrasta. Mieszkanie państwa Romaszewskich staje się ośrodkiem tworzącej się opozycji - pojawiają się tam takie osoby jak Edward Lipiński czy Ludwik Cohn – późniejsi współtwórcy Komitetu Obrony Robotników.

Jego nazwisko staje się jeszcze bardziej znane po wydarzeniach z czerwca 1976 roku w Radomiu. Po brutalnej pacyfikacji robotniczych protestów nie brakuje osób, które potrzebują pomocy. W działalność tę włączają się i państwo Romaszewscy - współtworzą Komitet Obrony Robotników.

„Okazało się, że tym ludziom nie ma kto pomóc, a trzeba załatwić nie tylko pomoc prawną, ale i pieniądze, bo nie mieli za co żyć. I zaczęły się pierwsze zbiórki. Te pierwsze zbiórki organizowali ludzie z kręgu harcerskiej Czarnej Jedyńki: Naimski, Macierewicz, Wojtek Onyszkiewicz. Heńkowie Wujcowie powiedzieli nam, że radomskie adresy ma niejaki Mirek Chojecki. I się zaczęło. Później musieliśmy sobie jakoś radzić. I dlatego powstał KOR, żebyśmy mieli jakąś podkładkę po co i jak zbieramy te pieniądze, bo przecież ludzie nas w ogóle nie znali. Jak pierwszy raz pojechałem z pomocą do Radomia i się przedstawiłem, że jestem z Komitetu, to ludzie myśleli, że z KC przyjechałem” - opowiadał w wywiadzie udzielonym „Rzeczpospolitej”.

Od tej chwili Romaszewski stał się jednym z kluczowych działaczy, którzy walczyli o prawa człowieka w Polsce. Od 1977 roku był członkiem Komitetu Samoobrony Społecznej „Komitetu Obrony Robotników”. W jego ramach, wraz z żoną, stworzyli i prowadzili Biuro Interwencyjne, organizujące i niosące pomoc materialną oraz prawną dla osób, które były ofiarami bezprawia ze strony władz PRL. Jak sam mówił o tym po latach, działalność w KOR-ze była „chyba najważniejszym okresem w życiu”, który miał decydujący wpływ na jego późniejszą postawę. Wraz z Zenobią Łukaszewicz zredagował książkę „Czerwiec 1976. Radom. Doniesienie o przestępstwie (1981)”.

W latach 1980–81 kierował Komisją Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym Romaszewski był poszukiwany przez SB i ukrywał się. W tym czasie działał w kierownictwie regionu „Mazowsze” oraz zorganizował legendarne podziemne „Radio Solidarność”. Pierwsza audycja miała miejsce w Warszawie 12 kwietnia 1982 o godzinie 21.00. Została nadana przez Janusza Klekowskiego i Marka Rasińskiego z dachu budynku przy ul. Grójeckiej 19/25 w Warszawie. Audycja wyemitowana została na falach UKF i trwała osiem i pół minuty. Audycje zaczynały się od sygnału Radia „S” – motywu piosenki „Siekiera, motyka” nagranej na flecie prostym przez Janusza Klekowskiego i słów „tu Radio Solidarność”. Audycję czytali Zofia Romaszewska i Janusz Klekowski.



Do głównych „nadawców” Radia Solidarność należeli: Zbigniew Romaszewski, Irena Zofia Romaszewska, Janusz Klekowski – pierwszy spiker, Anna Sudlitz, Andrzej Gomuliński, Andrzej Fedorowicz – twórca II Programu Radia „Solidarność”, Andrzej Gelberg - kierownik III Programu .Radia „Solidarność”

W sierpniu Romaszewski 1982 r. został aresztowany i sądzony w dwóch kolejnych procesach twórców Radia „Solidarność” i KSS KOR, następnie więziony od 1982 do 1984. Po uwolnieniu kierował reaktywowaną w podziemiu Komisją Interwencji i Praworządności NSZZ „S”, która zajmowała się dokumentowaniem przypadków represji i pomocą ofiarom.

Uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu, zasiadając w podzespolu ds. reformy państwa i sądów. Od 4 lipca 1989 r. do 7 listopada 2011 r. nieprzerwanie zasiadał w Senacie RP. W Senacie I, II, IV i VI kadencji przewodniczył Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

W 2011 r. Sejm wybrał go na członka Trybunału Stanu. W tym samym roku prezydent Bronisław Komorowski odznaczył go Orderem Orła Białego.

Ksiądz, który ukradł Matkę Boską

W niedzielę 16 lutego 2014 r. po ciężkiej chorobie zmarł ks. infułat Józef Wójcik, kapłan diecezji radomskiej, przyjaciel NSZZ „Solidarność”, człowiek o niezwykłej odwadze i poświęceniu w walce o wolność i niepodległość Polski.

Ks. infułat Józef Wójcik urodził się 2 listopada 1934 roku w Gałkach Krzczonowskich (parafia Gielniów). W roku 1958, po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Jana Kantego Lorka. W latach 1964–1967 studiował prawo kanoniczne na ATK w Warszawie i tam w 1971 r. uzyskał doktorat. Duszpasterzował w parafiach w Ożarowie, Połańcu, Wsoli, Skarżysku-Kamiennej i Wierzbicy. Przez 38 lat był proboszczem w parafii Świętego Andrzeja Apostoła w Suchedniowie.

Ks. Józef Wójcik w latach PRL, w czasie swojej kapłańskiej posługi w Ożarowie i Wierzbicy, dał świadectwo wiary, wierności Kościołowi i nieugiętości wobec władz komunistycznych.

Za swoją działalność duszpasterską otrzymał 18 wyroków i 9 razy przebywał w więzieniu, był karany przez sądy i kolegia w okresie PRL-u za obronę krzyży w szkole w swojej pierwszej parafii w Ożarowie k. Ostrowca Świętokrzyskiego oraz odprawianie mszy i nauczanie religii w Wierzbicy koło Radomia.

Najsłynniejszym epizodem z bogatej biografii zmarłego kapłana było spektakularne uwolnienie kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, wcześniej „aresztowanego” przez władze komunistyczne i przetrzymywanego na Jasnej Górze. Dokonał tego w 1972 r.

Po latach ks. Wójcik tak wspominał te wydarzenia:

„Potem przyszła sprawa „zaaresztowanego” obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, który wędrował po

Ksiądz, który ukradł Matkę Boską

(cd. ze str. 8)

parafiach w całym kraju, ale został przejęty przez milicję i zostawiony na Jasnej Górze. Pojechałem do prymasa Wyszyńskiego i mówię, że chcę ten obraz uwolnić. Ksiądz prymas stwierdził, że byłaby to nadzwyczajna rzecz, gdyby się udało. „Lecz gdyby ci się nie udało, to ja jako prymas oświadczam ci, że ty już z więzienia nie wyjdiesz” – dodał wtedy. W końcu powiedział tylko jedno słowo: „spróbuj”. [...] Włączyłem księdza Romana Siudka oraz dwie siostry z Mariówki: Marię Kordos i Helenę Trentowską, kierownicę nyski. Wiedział też o tym ksiądz Wojciech Staromłyński, proboszcz radomskiej katedry, gdzie byłem wtedy wikariuszem. Udało nam się i tak obraz wrócił na szlak nawiedzenia. [...] Podczas wakacji byliśmy z księdzem Marianem Cukrowskim na urlopie w Krynicy Górskiej, wówczas był też tam biskup Walenty Wójcik, sufragan sandomierski. Okazało się, że w pobliskiej parafii będzie właśnie peregrynacja obrazu. Ksiądz biskup poprosił mnie, abym tam zawiózł, więc pojechaliśmy wszyscy. Trzeba wiedzieć, że po zaarrestowaniu wizerunku po kraju pielgrzymowały puste ramy i symbole peregrynacji, czyli świece i ewangelizator. Właśnie tam, jak to zobaczyłem, przysłała mi do głowy taka myśl: to ja postaram się, aby w Radomiu był prawdziwy obraz. Myśl ta siedziała mi w głowie przez cały rok. Zaczęliśmy zatem przygotowywać plan wykradzenia obrazu z Jasnej Góry. [...] Przygotowania zajęły naprawdę wielki okres czasu. Jeździliśmy wiele razy z księdzem Siudkiem do Częstochowy, liczyliśmy czas, jakiego potrzeba do pod-



róży, badaliśmy teren, możliwości przeniesienia obrazu. Problem był, bo okazało się, że obraz jest na tyle duży, że nie zmieści się do samochodu osobowego. Dlatego musiałem namówić siostry z Mariówki, żeby użyczyły nam swojej nyski. Udało się. [...] W dniu akcji spotkaliśmy się w lesie koło Piotrkowa, bo jechaliśmy oddzielnie. Wtedy ksiądz Siudek mówi do sióstr: „witamy w księżowskim gangu”. Ustaliliśmy procedury, wersję na wypadek wpadki. Udało nam się dorobić klucz do kaplicy, w którym był obraz, a 13 czerwca 1972 roku nad ranem razem z księdzem Siudkiem po prostu go wynieśliśmy. Siostry przewiozły cudowny wizerunek do Radomia. Wszystko to zostało przeze mnie dokładnie spisane na prośbę księdza prymasa. On powiedział wtedy do mnie, że „przyjdą takie czasy, że ludzie nie będą wierzyć, że takie rzeczy działy się w Polsce”.

W 1995 roku prezydent Lech Wałęsa odznaczył ks. Wójcika „za wybitne zasługi w pracy duszpasterskiej i działalności publicznej” Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Później prezydent Włoch Oscar Luigi Scalfaro przyznał księdzu infułatowi Order Zasługi Republiki Włoskiej za umacnianie dobrych stosunków między narodami włoskim i polskim. W 1997 jako kapelan Rycerskiego i Szpitalnego Zakonu św. Łazarza z Jerozolimy został odznaczony Krzyżem Starszego Kapelana tego rycerskiego zakonu. W 2007 roku postanowieniem prezydenta Lecha Kaczyńskiego „za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce” odznaczony został Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.



Czego się Raduś nie nauczył, tego Radosław nie będzie umiał

(cd. na str. 10)

Władysław i Teresa Tatarkiewiczowie zamieścili w swych „Wspomnieniach” (wydanie III, Gdańsk 1998) kopię owego listu 8 aktywistów PZPR z 27 marca 1950 r. przeciwko Tatarkiewiczowi. To można łatwo sprawdzić. I nie oszukujemy się – taki list otwarty w latach 50-tych był jak „pocałunek śmierci” dla skrytykowanej osoby.

Opis owych wydarzeń znajdziemy też we wspomnieniach ks. bp. prof. B. Dembowskiego, asystenta i uczestnika seminarium prof. W. Tatarkiewicza w latach 1948-1949: „Uczestnikami seminarium Tatarkiewicza byli różni ciekawi ludzie (...). Byli też uczestnicy seminarium, którzy przedstawili się raz bardzo mocno: my, studenci Uniwersytetu Warszawskiego, członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pamiętam pięciu z nich: Bronisław Baczko, Henryk Holland, Leszek Kołakowski, Henryk Jarosz i Arnold Ślucki (...). Jakiś czas później w czasie posiedzenia seminaryjnego wstał Henryk Holland i powiedział profesorowi Tatarkiewiczowi, że studenci Uniwersytetu Warszawskiego, członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, chcą odczytać list otwarty. Profesor powiedział, że teksty do czytania na seminarium on sam wybiera, prosi więc o ten i na następnym posiedzeniu poda decyzję. Usłyszeliśmy wtedy w odpowiedzi: 'To jest dla nas dowód, że profesor Tatarkiewicz nie dopuszcza do głosu studentów marksistów'. 'Jeśli panowie tak sprawę stawiają, to proszę przeczytać' – powiedział profesor. Zapadła bardzo przykra cisza i Leszek Kołakowski ten list odczytał. Byłem w nim przedstawiony jako czarna reakcja i do tego asystent Tatarkiewicza. Później Profesor zapytał mnie, co takiego reakcyjnego mówiłem. Przypomniałem dyskusję ze Śluckim. 'Ależ pan miał wtedy rację' – powiedział profesor. Niestety w owym czasie nie chodziło o rację, ale o to, by Tatarkiewicz nie był nauczy-

ciem akademickim.” (Spór o metafizykę i inne studia z historii filozofii polskiej, Włocławek 1997, s. 306-307).

Reasumując – Kołakowski na pewno był wybitnym filozofem, historykiem filozofii, ale na autorytet moralny dla młodzieży się nie nadaje. Trzeba szanować jego dorobek, ale może niekoniecznie osobę. Dodajmy, że nie był nawet jakimś opozycjonistą – ot, jego błąd partyjny i życiowy polegał na związaniu się po 1956 r. z niewłaściwą frakcją w łonie PZPR, a gdy ona przegrała walkę o władzę, „dolce vita” i „rząd dusz” Kołakowskiego się skończyły. Zresztą należał on do grona tzw. rewizjonistów/reformatorów, którzy nie zwalczali socjalizmu, a jedynie krytykowali go od wewnątrz. Samo zresztą opuszczenie PZPR było zabawne, bo nie oddał dobrowolnie legitymacji partyjnej, nie „rzucił” jej na znak protestu, lecz został jej pozbawiony dopiero w 1966 r., po zażartej walce proceduralnej i wielokrotnych odwołaniach przez specjalnie do tego celu powołaną komisję KC PZPR.

Nie była to dla niego jakaś specjalna katastrofa, bo jak wielu innych „biednych i wyrzuconych” po 1968 r. doskonale odnalazł się na lukratywnych posadkach wykładowcy zachodnich uczelni. Ktoś losy jego i wielu innym podobnych hunwejbiniów nazwał trafnie „pluszowym ukrzyżowaniem”. A towarzystwo emigracyjne miał wyborne.

Popatrmy na losy owych przegranych filozofów-sygnatariuszy donosu na Tatarkiewicza: prof. Bronisław Baczko (nota bene major komunistycznego wojska i w latach 50-tych prześladowca innego słynnego polskiego filozofa prof. Tadeusza Kotarbińskiego) – wykladał filozofię w Clermont-Ferrand (1969-1973) i na Uniwersytecie w Genewie (od 1974), Arnold Ślucki – tłumaczył literaturę, mieszkał w Berlinie Zachodnim. Oberprotektor hunwejbiniów prof. Adam Schaff – w 1968 r. usunięto go z KC PZPR, ale poglądów nie zmienił. W stanie wojennym zawzięcie krytykował „Solidarność” i zaślanaż propozycji zgłoszenia kandydatury Wojciecha Jaruzelskiego do... Pokojowej Nagrody Nobla.

(cd. na str. 10)

Czego się Raduś nie nauczył, tego Radosław nie będzie umiał

(cd. ze str. 9)

Współpracował z MSW PRL w akcjach wywiadowczych przeciwko USA. Dopiero 27 czerwca 1984 został wydalony z PZPR mimo poparcia udzielonego gen. Jaruzelskiemu. 3 lutego 1998 roku postanowieniem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego „w uznaniu wybitnych zasług dla nauki polskiej” otrzymał Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski.

Tak zwana „sprawiedliwość dziejowa” dopadła jedynie małżeństwo Henryka Hollanda i Irenę Rybczyńską. W 1961 r. Holland był źródłem przecieku informacji do prasy zachodniej – wokół sprawy węszyła SB. Wyskoczył z okna swojego mieszkania w Warszawie w trakcie rewizji przeprowadzanej przez esbeków. Podejrzewano, że został wypchnięty.

A Kołakowski w latach 1972–1991 był wykładowcą na Uniwersytecie w Oxfordzie (Senior Research Fellow) w All Souls College, a oprócz tego wykładał m.in. w Yale University, University of New Haven, Berkeley University oraz University of Chicago.

Ot, „pluszowe ukrzyżowanie”.

Warto więc panie POśle Witkowski, magistrze resocjalizacji, zrehabilitować swoje własne autorytety, nie wchodzić historykom w „szkodę” i nie wypisywać głupot w listach otwartych, bo potem, jak Kołakowski, będzie się pan musiał tylko tego wstydić.

Paweł Podlipniak

Post Scriptum

Dla ciekawych i jednocześnie wątpiących w przyrodzone umiejętności posła Witkowskiego podaję linki internetowe:

- fragment filmu „Profesor” Marii Zmarz-Koczanowicz

<http://www.youtube.com/watch?v=4cAkdBnKpek>

- cały film Aliny Czerniakowskiej „Odkryć prawdę” - wypowiedź Kołakowskiego znajduje się ok. 36 minuty filmu

<http://www.youtube.com/watch?v=0tFJS7yjIK0>

APEL

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Radom zwraca się do związkowców NSZZ „Solidarność” o wsparcie idei budowy w Radomiu pomnika Armii Krajowej upamiętniającego żołnierzy Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK „Jodła”.

Okręg ten obejmował obszarem działania obwody AK w miejscowościach Kozienice, Radom, Iłża, Opatów, Sandomierz, Busko-Zdrój, Kielce, Jędrzejów, Włoszczowa, Radomsko, Częstochowa. Na terenach tych stoczono wiele bitew i potyczek z oddziałami niemieckimi.

Wpłaty można dokonywać na rachunek:

**Bank Spółdzielczy w Radomiu,
ul. Czachowskiego 21a, 26-600 Radom.**

Numer konta:

1391 147 0009 0000 0781 2000 0001

Ważne wskaźniki

Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2014 r.) - **1.680,00 zł**

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w IV kwartale 2013 r.) - **3821,51 zł**

Najniższa emerytura (od 1 marca 2014 r.) - **844,45 zł**

Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2014 r.) - **844,45zł**

Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2014 r.) - **648,13 zł**

Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2014 r.) - **1013,34 zł**

Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową (od 1 marca 2014 r.) - **777,76 zł**

Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
26-600 Radom ul. Traugutta 52

e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net
solidar3@radom.net

telefony: centrala/sekretariat ZR – 483623804 tel./fax

centrala – 483623643/4836251-61 centrala

sekretariat - wew. 21

sekretariat/fax - wew. 22

przew. Zdzisław Maszkiewicz – wew. 23

wiceprzew. Zbigniew Dziubasik - wew. 24

wiceprzew. Krzysztof Kośla - wew. 25

wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893

Zespoły problemowe:

Zespół Szkoleń i Promocji Związku - wew. 25

Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 25

Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 25

Zespół ds. Budżetowych - wew. 25

Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - wew. 27

Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28

Redakcja „Biuletynu” - wew. 29

Księgowość - wew. 30

Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31

Biurowiska ZR - TKK Lipsko

27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5

– szef biura: Wojciech Dziółko tel.: 483780260

Biurowiska ZR - TKK Szydłowiec

26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8

– szef biura: Czesław Stefański tel.: 662211632

Biurowiska ZR - TKK Warka

05-660 Warka ul. Długa 51a – szef biura: Jan Skowroński

Biurowiska ZR - TKK Zwoleń

26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - szef biura: Tadeusz Wach

Biurowiska ZR - TKK Pionki

26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40

-szef biura: Zdzisław Maszkiewicz tel.:609360300

BIULETYN

INFORMACYJNY

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52

e-mail: solidar2@radom.net

Redakcja, tkt i skład: **Paweł Podlipniak (ppp)**
egzemplarz bezpłatny

Numer 755 zamknięto 12.03.2014

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska PEKAO
S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542